

**Florian PLIT<sup>1</sup>, Joanna PLIT<sup>2</sup>**

<sup>1</sup>Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, Instytut Geografii  
Kielce, Polska  
e-mail: florianplit@wp.pl

<sup>2</sup>Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN  
Warszawa, Polska  
e-mail: jannaplit1@gmail.com

**HIERARCHICZNA REGIONALIZACJA KRAJOBRAZÓW  
KULTUROWYCH ZAŁOŻENIA WSTĘPNE.  
POZIOMY 1 I 2: CYWILIZACJE I DOMENY KULTUROWE**

*THE HIERARCHY OF CULTURAL LANDSCAPE REGIONS  
INITIAL PREREQUISITES.  
LEVEL 1 AND 2: CIVILISATIONS AND CULTURAL DOMAINS*

**Słowa kluczowe:** krajobrazy kulturowe, regionalizacja kulturowa, ekumena, cywilizacje, domeny kulturowe

*Key words:* cultural landscapes, cultural regionalisation, ecumene, civilizations, cultural domains

**Streszczenie**

Badania krajobrazów kulturowych stopniowo wyodrębniają się jako osobna dyscyplina naukowa. Istotne metodologiczne znaczenie w ich badaniu mają typologia i regionalizacja. W artykule omówiono założenia wyjściowe regionalizacji: przyjęto definicję (w nurcie realnego badania krajobrazów), podkreślono, że regionalizacja krajobrazów kulturowych nie jest identyczna ani z regionalizacją kultur, ani też z innymi regionalizacjami krajobrazowymi. Wyróżniono najwyższe szczeble podziału regionalnego: ekumenę i subekumenę (obszary, gdzie krajobrazu kulturowe w ogóle występują), cywilizacje (chrześcijańską, islamską, buddyjską, hinduistyczną, żydowską i afrykańską; uzasadniono przyjęcie kryterium religii) oraz subcywilizacje (np. w obrębie chrześcijańskiej zachodnią – Europa Zachodnia i Ameryka Północna, bizantyjską, latynoamerykańską, australijską).

**Abstract**

*The study of cultural regions has been gradually gaining separate identity as a scientific discipline in itself. Essential methodological significance in this study is associated with regionalisation. The initial prerequisites for regionalisation are presented: the respective definition is adopted (in the vein of the real study of landscapes), and it is emphasised that regionalisation of cultural landscapes is not identical neither with the regionalisation of cultures, nor with other landscape regionalisations. The highest levels of the regional division have been distinguished: the ecumene and the subecumene (the areas, where the cultural landscapes exist at all), the civilisations (Christian, Islamic, Buddhist, Hindu, Jewish, and African – with explicit justification for the adoption of the religious criterion), and the sub-civilisations (for instance – within the realm of Christian civilisation – the Western one, encompassing Western Europe and North America, the Byzantine, the Latin American, and the Australian).*

## WPROWADZENIE

Mimo prowadzonych od niemal stu lat badań krajobrazów kulturowych, wiele ważnych zagadnień teoretycznych pozostaje nadal nie rozwiązanych. Wynika to w dużej mierze ze złożoności przedmiotu badań (krajobraz i kultura), niejednoznaczności terminu krajobraz kulturowy, interdyscyplinarności badań krajobrazowych, a także stosunkowo słabych struktur organizacyjnych łączących badaczy zajmujących się tą problematyką. W chwili obecnej nie ulega już chyba wątpliwości, że badania krajobrazu kulturowego przestają być jednym z głównych nurtów geografii, architektury, jednym z wyodrębniających się nurtów historii, socjologii, etnologii czy kulturoznawstwa, a stają się odrębną dyscypliną badawczą, nie mającą jeszcze powszechnie akceptowanej nazwy, nie mieszczącą się w sformalizowanych strukturach organizacji nauki, nie prowadzącą jeszcze studiów akademickich i nie nadającą stopni naukowych, ale wykładaną już na uczelniach, mającą czasopisma naukowe, towarzystwa (czasami skromnie nazywane jeszcze komisjami), konferencje, sieci kontaktów międzynarodowych, a przede wszystkim – ludzi. Zatem wyodrębnienie się nauki o krajobrazach kulturowych wydaje się tylko kwestią czasu. Przed kilkudziesięciu laty na podobnym etapie rozwoju znajdowały się np. biochemia i ekologia.

Do nierozwiązanych problemów badawczych należy hierarchizacja podziału regionalnego krajobrazów kulturowych. Regiony takie wyróżniane są od dawna, już C. Sauer (1925) operował zarówno terminem *cultural landscape* w znaczeniu jednostki typologicznej, jak i *area* – jednostki regionalnej cechującej się określonym typem krajobrazu kulturowego (w przedstawionych propozycjach sauerowskiemu terminowi *area* najbliższe będzie miejsce). Od tego czasu powstały tysiące prac, w których wyróżniane są, tak intuicyjnie jak i na podstawie rzetelnych badań empirycznych, rozliczne regiony kulturowe. Mimo to, gdy w drugim dziesięcioleciu XXI w. w Polsce pojawiły się nowe próby regionalizacji krajobrazów kulturowych (Solon i in., 2014; Plit J., 2015; Plit J., w druku; Kistowski, Kostarczyk, 2015<sup>1</sup>) okazało się, że są ogromne kłopoty tak z nazwaniem konkretnych regionów, jak też z przypisaniem ich do określonego szczebla w hierarchicznym systemie regionalizacji. Nie jest to dziełem przypadku. Regionalizacje (podobnie jak i wszelkie inne typologie) przeprowadzać można dwojako (patrz np. Richling, Solon, 2011): „od dołu”: wyróżniając jednostki elementarne, najniższego szczebla, a następnie łącząc je, na podstawie formalnego podobieństwa bądź pokrewnej genezy, w jednostki wyższej rangi, bądź też „od góry”: dzieląc – na podstawie określonych kryteriów – wszystkie poddane regionalizacji obiekty na coraz to mniejsze jednostki. Wydaje się, że to drugie podejście przeważa w badaniach dotyczących człowieka i jego działalności. Teoretycznie, obie metody powinny dać identyczne wyniki, jednak w praktyce rzadko udaje się

---

<sup>1</sup> Kistowski M., Kostarczyk A., 2015: Znaczenie historycznych granic regionalnych w kształtowaniu struktury współczesnego Krajobrazu Kulturowego Polski, ref. wygłoszony 26 marca 2015 na XVIII Interdyscyplinarnym Seminarium Krajobrazowym „Mapy krajobrazu kulturowego. Regionalizacja historyczno-krajobrazowa”, zorganizowanej 26-27 marca 2015 w Warszawie przez Komisję Krajobrazu Kulturowego.

osiągnąć to od razu. W „sferze środkowej” otrzymujemy wówczas dwa paralelne ciągi regionalizacyjne. Kolejnym etapem jest wtedy weryfikacja podziału, polegająca najczęściej na uzgadnianiu stosowanych kryteriów. Trzeba przy tym pogodzić się z faktem, iż idealnego podziału (idealnej regionalizacji) nigdy nie udaje się osiągnąć, tak ze względu na niedoskonałość naszego poznania, jak i dlatego, że *Natura (Cultura) non facit saltus* – założenia przyjmowanego od czasów Arystotelesa, a przypomnianego m.in. przez Karola Darwina (2009, pierwsze polskie wyd. 1884, wyd. ang. 1859).

W przypadku regionalizacji krajobrazów kulturowych tworzenie jej podstaw stanowi zadanie szczególnie trudne. Regionalizacja jest zwykle domeną geografów, lecz jeśli chodzi o krajobrazy kulturowe, to zazwyczaj angażowali się oni – oraz architekci krajobrazu i etnologowie – w regionalizację na niskich (regionalnych i lokalnych) szczeblach. Natomiast najwyższe (globalne i kontynentalne) stopnie podziału wyróżniali przedstawiciele innych dyscyplin: historycy (z zwłaszcza historiozofowie), politolodzy, kulturoznawcy, antropolodzy kulturowi i inni. Widać tu, niestety, wyraźny lęk geografów przed śmiałymi syntezami i przed ewentualnymi zarzutami różnego rodzaju determinizmów, geopolityki itd. Na średnich szczeblach w ogóle niezbyt często podejmowano próby wyróżniania regionów kulturowych, a jeszcze rzadziej podawano, które kryteria podziału stosowano, choć i tu są interesujące wyjątki (np. Boesch, 1961 – rzetelnie udokumentowane regiony krajobrazów kulturowych Stanów Zjednoczonych czy Specklin, 1982 – kulturowy podział Francji na część północną i południową).

Celem niniejszego artykułu jest, poprzez zaproponowanie pewnego schematu, rozpoczęcie dyskusji nad hierarchiczną regionalizacją krajobrazów kulturowych. Autorzy wyróżniają 10 szczebli takiej regionalizacji, poczynając od skali globalnej, aż po lokalną.

## **PROBLEMY I METODYCZNE ZAŁOŻENIA REGIONALIZACJI KRAJOBRAZÓW KULTUROWYCH**

Wszelka regionalizacja krajobrazów kulturowych wymaga poczwórnej akceptacji:

1. zaakceptowania jednej z rozlicznych definicji krajobrazu kulturowego,
2. zaakceptowania, że nie tylko *Natura*, lecz także *Cultura non facit saltus*,
3. akceptacji faktu, że regionalizacja krajobrazów kulturowych nie jest identyczna z regionalizacją kultur,
4. akceptacji faktu, że regionalizacja krajobrazów kulturowych nie jest identyczna z innymi regionalizacjami krajobrazowymi.

## DEFINICJA

W literaturze, tak polskiej jak i obcojęzycznej, znaleźć można setki definicji krajobrazu kulturowego. Wiele z nich przytacza w swych pracach U. Myga-Piątek (np. Myga-Piątek 2012, ale też i liczne inne prace tej autorki), sporo też F. Plit (2011, 2016). Często są to definicje bardzo podobne, nawet identyczne w treści, nieznacznie tylko różniące się użytymi sformułowaniami. Krajobraz kulturowy może być rozpatrywany w nurcie materialnym, jako zbiór obiektów wytworzonych przez człowieka, w szczególny sposób uporządkowanych i podporządkowanych określonym funkcjom, jako „wszystko, co społeczeństwo wytworzyło”, „ludzki ślad na powierzchni Ziemi”, „synteza działalności społeczeństwa”, „dzieło rąk ludzkich” lub podobnie, odnosząc się przede wszystkim do wytworów kultury materialnej. Może być także rozpatrywany w nurcie semiotycznym, gdzie nacisk kładziony jest na zróżnicowane: percepcję przestrzeni, odczytywanie treści i przeżywanie krajobrazów (nie tylko kulturowych!; Johnson et al., 2000; Plit F., 2011, 2016; Myga-Piątek, 2012). Ale i wówczas punktem odniesienia dla tych procesów nadal pozostają obiekty materialne. Jednak w nurcie semiotycznym, w odróżnieniu od materialnego, w większym stopniu zwraca się uwagę na kulturę niematerialną (niekiedy tylko deklaratywnie). Choć na ogół nie jest to wyrażane *explicite*, za najważniejszy element krajobrazu kulturowego często uważa się w nim człowieka (społeczność). Próby kartowania zasięgu elementów niematerialnych są podejmowane, ale wciąż są to tylko próby. Dlatego też typologie i regionalizacje krajobrazów kulturowych z konieczności bazować muszą przede wszystkim na analizie ich materialnych składowych. O elementach niematerialnych wnioskujemy pośrednio, biorąc pod uwagę np. proporcje pól i lasów, układ pól, rozmieszczenie i kształt domów, lokalizację świątyń itd. itd.

Terminowi krajobraz najczęściej nadaje się znaczenie typologiczne – ten sam typ krajobrazu występować może w różnych miejscach na kuli ziemskiej. Jego niemiecki odpowiednik *Landschaft* w przeszłości utożsamiany był również z regionem (niewielkim), czyli miał charakter unikatowy. Pod wpływem języka niemieckiego także część badaczy rosyjskich (radzieckich) traktowała *landfszaft*, jako synonim regionu. Jednak dziś tak *Landschaft* jak i *lanszaft* mają znaczenie przede wszystkim typologiczne (Richling, Solon, 2011). Takie podejście zdecydowanie dominuje w geografii fizycznej, ale w badaniach krajobrazów kulturowych sytuacja nie jest już tak jednoznaczna. O ile w nurcie materialnym podejście typologiczne zdecydowanie dominuje (np. krajobraz rolniczy, przemysłowy, ale także sakralny), to w nurcie semiotycznym część badaczy traktuje krajobraz kulturowy unikatowo: jako fizjonomię (zewnątrzny wyraz, ekspresję) konkretnego regionu kulturowego. Przystępując do regionalizacji, trzeba rozstrzygnąć, którą konkretnie opcję się wybiera. W niniejszej pracy zdecydowano się na opcję typologiczną, gdyż wydaje się być ona powszechniej akceptowaną.

Obecny kształt krajobrazów kulturowych (podobnie jak przyrodniczych) może być wytworem nie tylko procesów zachodzących współcześnie, ale także tych, które miały miejsce w odległej przeszłości. Maria Dobrowolska (1948) pisała o krajobrazach

zamarłych kultur, w „nowej geografii kultury” często znaleźć można metaforę palimpsestu, a U. Myga-Piątek (2012) operuje terminem stratygrafia krajobrazu kulturowego, bardziej chyba zasadnym, bowiem w krajobrazach kulturowych, podobnie jak w stratygrafii, znacznie częściej mamy do czynienia z nawarstwianiem się kolejnych elementów, niż z dążeniem do gruntownego zatarcia poprzednich. Krajobrazy zamarłych kultur należą do rzadkości. Powinniśmy mówić o nich wówczas, gdy dana kultura zanikła, pozostawiając charakterystyczne dla niej elementy i sposoby wykorzystania krajobrazu, a na dany teren nie wkroczyła inna kultura znacząco przekształcając wcześniejszy krajobraz kulturowy. Nasilająca się antropopresja sprawia jednak, że są to sytuacje wyjątkowe, utrzymujące się zwykle przez niewiele lat po kataklizmie<sup>2</sup>. We współczesnych krajobrazach kulturowych występują natomiast pojedyncze elementy krajobrazów zamarłych kultur, prezentując się zazwyczaj jako swoiste ostańce, twarde, wychodnie skał starszych. Elementami krajobrazów zamarłych kultur będą np. egipskie piramidy wyróżniające się z dominującego krajobrazu kultury arabskiej w swej skomercjalizowanej postaci. Są nimi także licznie rozproszone po Europie kurhany, dolmeny i menhiry.

W wielu przypadkach mamy jednak do czynienia nie tyle z krajobrazami kultur zamarłych, ile kultur zamierających. Tak jest np. na ziemiach, które niegdyś należały do Polski, a dziś znajdują się w granicach Ukrainy i Białorusi (w dużej mierze także Litwy). Polacy wytworzyli tam własny krajobraz kulturowy, do dziś jeszcze widoczny w postaci kurczących się enklaw, ale jest to już tylko krajobraz kultury zamierającej<sup>3</sup>. Badając dynamikę krajobrazów kulturowych zasadne wydaje się jednak skierowanie uwagi także w przyszłość. Analogicznie do krajobrazów kultur zamierających, proponujemy wyróżnienie dwóch kategorii: krajobrazów kultur progresywnych i krajobrazów kultur agresywnych. Różnica przedstawiona zostanie w następnym rozdziale; obie te kategorie odpowiadają „krajobrazom zdobywczym” (*conquéranants*) M. Périgorda (1996). Takie dynamiczne rozróżnienia (wygasłe, zamierające, progresywne, agresywne może być bardzo przydatne nie tylko przy wyróżnianiu niskiego szczebla regionów krajobrazów kulturowych – skala lokalna), ale także na wyższych poziomach uogólnienia (np. na szczeblu prowincji czy krainy), bowiem wewnętrzna struktura regionów krajobrazów kulturowych służyć może jako podstawa ich wyróżniania, opisu i podziałów.

---

<sup>2</sup> W Polsce mieliśmy jednak krajobraz zamarłej kultury łemkowskiej i bojkowskiej po akcji „Wisła”, dziś nieczytelny. Trudno natomiast mówić o krajobrazie zamarłej kultury żydowskiej, chociaż zaginął poligenetyczny krajobraz wielokulturowych społeczności miast i miasteczek wschodniej Polski. Dokonując eksterminacji Żydów, hitlerowcy starali się usunąć ślady ich kultury w krajobrazie.

<sup>3</sup> Niektórzy badacze prowadzili wschodnią granicę zasięgu cywilizacji łacińskiej daleko na wschodzie, aż po Kamieniec Podolski i Smoleńsk (najdalszy zasięg Rzeczypospolitej Obojga Narodów). Abstrahując jednak od kwestii, czy granica polityczna kiedykolwiek wyznaczała faktyczny zasięg cywilizacji łacińskiej i „łacińskich” krajobrazów kulturowych na wschodzie, stwierdzić trzeba, że dziś taka delimitacja miałaby już tylko znaczenie historyczne. Natomiast na wschodzie pozostały jeszcze pojedyncze elementy (aż po katedrę gotycką w Kamieńcu Podolskim) i lokalne enklawy krajobrazowe.

## CULTURA NON FACIT SALTUS

Każda społeczność dąży do wytworzenia takiego krajobrazu, który możliwie najlepiej odzwierciedlałby wyznawane przez nią kanony piękna, relacje człowieka z Bogiem, ład przestrzenny, koncepcje relacji człowieka z przyrodą, ideały stosunków społecznych. Każda społeczność ma swój własny arkadyjski krajobraz, którego nigdy nie udaje się jej zrealizować ze względu na stale zmieniające się ideały, opór materii, czynnik czasu itd. Truizmem (lecz nie przez wszystkich akceptowanym) jest stwierdzenie, że różnorodność kulturowych krajobrazów wynika z różnorodności kultur. Logiczną tego konsekwencją stanowi uznanie faktu, że charakter granic między krajobrazami kulturowymi odzwierciedla (w pewnej mierze) relacje między kulturami.

Każdą kulturę cechuje występowanie równocześnie dwóch przeciwstawnych postaw: izolacjonizmu i otwartości (dyfuzjonizmu) wobec wszystkich innych kultur. Izolacjonizm służyć ma zachowaniu tożsamości, ale nadmiernie eksponowany doprowadzić może do utraty vitalności, regresu, a w końcu do upadku danej kultury. Otwarcie prowadzi do wzbogacania o nowe elementy, pozwala na pełniejszy rozkwit, ale grozi też zanikiem tożsamości, roztopieniem się w innych kulturach. Są kultury bardziej i mniej otwarte, ale zawsze ich stosunek do poszczególnych innych kultur jest odmienny, co więcej – zmienny w czasie. Znajduje to odzwierciedlenie w krajobrazach kulturowych. Wspomniane wcześniej krajobrazy „progresywne” związane są z wkraczaniem kultur, które niosą interesujący przekaz sąsiadom, stopniowo upowszechniając swoje wzorce<sup>4</sup>. Przykładem może być kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce, która – początkowo obca – stopniowo zmieniła obraz polskiej wsi, sama przy tym weń się wtapiając. Natomiast krajobrazy „agresywne” są wytworem kultur, które stopniowo umacniają swój zasięg, ale zarazem silnie się izolują – tak jest z wyspami krajobrazów kulturowych tworzonymi przez imigrantów muzułmańskich w miastach zachodniej Europy.

Gdy blisko siebie występują dwie kultury otwarte, wówczas *Cultura non facit saltus* nie tylko w czasie, ale i w przestrzeni. Znajduje to swój wyraz także w krajobrazach kulturowych, ich typologii, próbach wyznaczenia granic zasięgu krajobrazów i regionalizacjach. Mamy wówczas do czynienia nie z granicą, ale z pograniczem, gdzie przenikają się różnej genezy wzorce tak kultury materialnej jak i niematerialnej, a także wypracowywane są oryginalne syntetyzujące rozwiązania. Klasycznym przykładem takiej sytuacji jest Podlasie na północ od Bugu, wielokrotnie opisywanym (m.in. Awramiuk-Godun, 2013, także Plit F., 2013) gdzie przenikają się żywioły prawosławny i katolicki, polski, białoruski i ukraiński. Większych konfliktów brak, kształty wsi i rozłóg pól wyglądają podobnie, święta religijne mają szereg cech wspólnych, niekiedy nawet pogrzebów dokonuje się na wspólnych cmentarzach. Strefa pogranicza staje się zatem specyficznym bytem kulturowym, a taka sytuacja wymusza na geografach poszukiwania metod i technik delimitacji strefy

---

<sup>4</sup> Analizę upowszechniania się wzorców kulturowych i ewolucji krajobrazów kulturowych na terenie Polski przedstawiła J. Plit (w druku).

pogranicza i wyznaczania dwóch linii granicznych zamiast jednej. Interesujące metodyczne próby rozwiązań tego zagadnienia przedstawiała na konferencjach Komisji Krajobrazu Kulturowego (Awramiuk-Godun, 2013; Awramiuk-Godun, Iwańczak, 2015). Natomiast w przypadku zdecydowanej przewagi postaw izolacjonistycznych, w krajobrazie kulturowym mamy wyraźnie zaznaczoną granicę. Może mieć ona przebieg zawiły, tworzyć enklawy i eksklawy, ale pozostaje granicą.

## **REGIONALIZACJA KRAJOBRAZÓW KULTUROWYCH NIE JEST REGIONALIZACJĄ KULTUR**

Skoro każda kultura dąży do wytworzenia swego indywidualnego krajobrazu kulturowego, można byłoby oczekiwać, że zasięgi owych krajobrazów odpowiadać będą zasięgom kultur, a mapa rozmieszczenia kultur będzie identyczną z mapą krajobrazów. Takie punkty widzenia prezentuje np. regionalizacja krajobrazów kulturowych Rosji zaprezentowana w atlasie narodowym (Nacional'nyj Atlas Rossii, 2008), gdzie ponadto granice owych regionów kulturowych (historycznych) dopasowano do współczesnego przebiegu granic administracyjnych.

Kiedy jednak dana kultura (nazwijmy ją C) zaczyna dążyć do wytworzenia swego idealnego krajobrazu, jej działalność niemal zawsze nawarstwia się na już istniejące podłoże kulturowe, na wytwory poprzedników (kultur A i B), które stara się przetworzyć i adaptować. Przestrzenne zróżnicowanie owych dzieł poprzedników bywa bardzo duże. Różnią się także warunki środowiska przyrodniczego – opór materii, z którym się boryka. Na obszarze występowania kultury C odmienne są warunki klimatyczne, ukształtowanie powierzchni, stosunki wodne, występują różne materiały budowlane itd. Dlatego też wyjątkowo tylko wytwarza się jeden typ krajobrazu kulturowego. Zróżnicowanie to znaleźć musi odzwierciedlenie w regionalizacji. Dostrzec tu możemy analogie z koncepcją klimaksu, który stanowić ma końcowe stadium sukcesji ekologicznej, ostateczny, stabilny stan końcowy biocenozy, pozostającej w równowadze z warunkami środowiska zewnętrznego. W rzeczywistości jednak monoklimaks to raczej tylko hipotetyczny stan końcowy, przed nim występują subklimaksy, które zmierzają do powstania mających cechy wspólne, ale przecież odmiennych poliklimaksów (Clements, 1916; Tansley, 1939 i wielu późniejszych).

## **REGIONALIZACJA KRAJOBRAZÓW KULTUROWYCH NIE JEST IDENTYCZNA Z INNYMI REGIONALIZACJAMI KRAJOBRAZOWYMI**

Zastrzeżenie to dotyczy przede wszystkim dość częstego w polskiej geografii fizycznej utożsamiania, bądź dopasowywania granic regionów kulturowych do granic regionów fizycznogeograficznych. Taki podejście może być podyktowane względami praktycznymi, trzeba jednak pamiętać, że *zawsze implicite* wyraża ono stanowisko skrajnego determinizmu geograficznego. W polskiej literaturze dotyczącej krajobrazów kulturowych przykładem może być mapa J. Bogdanowskiego (1998), gdzie jednostkami odniesienia są mezoregiony podziału fizycznogeograficznego.

Stanowisko to odżyło w latach 2013-2014 w dyskusjach nad praktycznym wdrożeniem w Polsce Europejskiej Konwencji Krajobrazowej z 2000 r. Oczywiście, środowisko przyrodnicze wywiera ogromny wpływ na kształtowanie, przebieg granic i rozwój tak kultur jak i regionów kulturowych. Jednak w badaniach geograficznych dotyczących działalności człowieka i jej form płaszczyzną odniesienia winien być właśnie człowiek i jego dzieła, nie zaś typy środowisk przyrodniczych (Zaborski, Wrzosek, 1939). Zresztą już P. Vidal de la Blache (1922) konsekwentnie odsyłał studentów geografii do muzeów etnograficznych, by tam postrzegli, jak w podobnych warunkach środowiska przyrodniczego różne ludy zbieracko-łowieckie stosują odmienne rozwiązania. Odmienność rozwiązań wzrasta jeszcze, gdy część z nich wprowadza uprawę roli.

## HIERARCHIA REGIONÓW KRAJOBRAZÓW KULTUROWYCH

Proponujemy wyróżnianie szczebli (poziomów) regionalizacji aktualnie istniejących krajobrazów kulturowych prowadzone metodą „od góry”. Na obecnym stanie badań zastosowanie podejścia „od dołu” wydaje się po prostu niemożliwe z powodu braku odpowiednio szczegółowych i porównywalnych materiałów kartograficznych dotyczących zróżnicowania krajobrazów kulturowych różnych regionów świata. Ta nieporównywalność szczegółowych opracowań, w których krajobrazy wyróżniane są na podstawie odmiennych kryteriów, stanowi zapewne najpoważniejszą przeszkodę.

W niniejszym opracowaniu za podstawę wyróżniania poszczególnych poziomów regionalizacji proponujemy przyjmować ich genezę (czynnik genetyczny) uwzględniający historię i sposób organizacji społeczności..

Tylko w matematyce i w logice udaje się opracowywać podziały i klasyfikacje w pełni poprawne. W naukach empirycznych zawsze są one ułomne, bowiem... tak natura jak i kultura nie czynią skoków. Klasyczny przykład stanowi systematyka organizmów żywych, podlegająca stałym modyfikacjom. Wydawałoby się prosty i oczywisty podział na rośliny i zwierzęta został później zakwestionowany i znacznie rozbudowany. W podziale tym mamy taksony, których przynależność wciąż budzi wątpliwości, mamy rodziny bardzo bogate, obejmujące wiele rodzajów, dzielących się z kolei na wiele gatunków, ale też całe rodziny reprezentowane przez jeden gatunek. Podobnie w regionalizacji fizycznogeograficznej mamy makroregiony dzielące się na dwa-trzy mezoregiony (np. Tatry, Roztocze) i takie, w których wyróżnia się ich kilkanaście (np. Sudety Środkowe). Podobnie nierówne są jednostki regionalne, które proponuje się wyróżnić w niniejszym artykule.

We wszelkich klasyfikacjach, a zatem i w regionalizacjach, nieuchronnie pojawia się kwestia nazwania jednostek określonego szczebla (np. klasy, rzędy, rodziny, czy też województwa, powiaty, gminy). W najpowszechniej przyjmowanej w Polsce regionalizacji fizycznogeograficznej J. Kondrackiego (1969 i liczne późniejsze publikacje) na określonych szczeblach pojawiają się terminy: makroregion, mezoregion i mikroregion. Wprowadzenie tych nazw autorzy uważają jednak za niefortunne,



bowiem regionami są wszystkie wyróżniane jednostki, tak te większe od makroregionu, jak i mniejsze od mikroregionu. Postępując konsekwentnie, należałoby wprowadzić także takie terminy jak np. megaregion (prowincja?), teraregion (strefa?), czy też nanoregion (facja?). Dlatego też w proponowanych nazwach jednostek poszczególnych szczebli termin region nie zostanie wprowadzony. Nie będzie też używany termin kultura, bowiem wszystkie wyróżniane regiony mają być regionami kulturowymi, ponadto sformułowanie subkultura niesie za sobą nie tylko treści taksonomiczne, ale i emocjonalne. Przedstawione w tabeli propozycje dalekie są od doskonałości i z pewnością wzbudzą zastrzeżenia. Należy mieć nadzieję, że w następnych latach wypracowana zostanie nowa, powszechnie akceptowana terminologia.

**Tab. 1.** Proponowany hierarchiczny system regionów krajobrazów kulturowych

*Tab. 1. The proposed hierarchical system of cultural landscape regions*

<b>Poziom regionalizacji</b> <i>The level of regionalization</i>	<b>Proponowana nazwa</b> <i>The proposed name</i>	<b>Inne propozycje</b> <i>Other proposals</i>
0	Ekumena (i subekumena)	
1	Cywilizacje	Megacywilizacje, Komunie
2	Domeny <sup>5</sup>	Cywilizacje
3	Państwa krajobrazowe	
4	Dzielnice	Działy, Etnosy, Dzielnice (działy) krajobrazowe
5	Prowincje	Prowincje krajobrazowe
6	Krainy	Krainy krajobrazowe
7	Ziemie	Okręgi, Podkrainy krajobrazowe
8	Okolice	Swojszczyzny, Okolice krajobrazowe
9	Miejsca	Adresy, Obszary ( <i>Area</i> )
10	Płaty	Płaty krajobrazowe

*Źródło/ Source: own elaboration by F. Plit, J. Plit.*

## POZIOM 0. EKUMENA

Wyróżnienie poziomu „0” wynika z faktu, iż istnieje jakościowa różnica między tym co jest, a tym czego nie ma, między Bytem a niebytem. Niebyt stanowi kategorię pustą, on po prostu nie istnieje (Parmenides z Elei). Pogląd ten podzielali m.in. Tomasz a Akwinu i liczni późniejsi filozofowie, ale prócz niebytu absolutnego rozpatrywali też oni kwestię niebytu względnego – nieobecności pewnej cechy. Krajobrazy przyrodnicze (fizycznogeograficzne), a zatem i regiony krajobrazów przyrodniczych (fizycznogeograficznych) występują (i zawsze w dziejach planety występowały) na całej powierzchni Ziemi. Natomiast krajobrazy kulturowe, jako

<sup>5</sup> Termin domena zaproponowany został przez prof. dr hab. S. Chmielewskiego. Wydaje się on znacznie bardziej odpowiedni niż nasze wcześniejsze propozycje. Za sugestią dziękujemy.

utworzone przez człowieka, miały początkowo zasięg bardzo ograniczony, stopniowo powiększany. Dlatego też, rozpatrując rozmieszczenie krajobrazów kulturowych na Ziemi, zacząć należy od rozróżnienia obszarów ich występowania i obszarów, gdzie krajobrazów kulturowych jeszcze nie ma, owego względnego niebytu (różnica realna, przeciwstawność braku, zasada wykluczania się i inne terminy).

W literaturze geograficznej od XIX w. przyjął się termin ekumena na określenie obszarów trwale zamieszkałych i zagospodarowanych przez człowieka – Świata Ludzi. Jego odpowiednikiem mógłby być francuski *Monde*. Zasięg ekumeny ulegał systematycznemu powiększaniu, obecnie obejmuje on większość lądów. W klasycznej literaturze geograficznej wyróżnia się też subekumenę – obszar rzadko i sporadycznie wykorzystywany przez ludzi oraz anekumenę – obszar w ogóle nie zasiedlony i nie zamieszkały. Za anekumenę uznawano obszary polarne, pustynie obszarów strefy zwrotnikowej i umiarkowanej, rozległe połacie lasów równikowych. Obecnie większość tych terenów pozostaje wprawdzie nadal nie zamieszkała, ale jest coraz silniej penetrowana i wykorzystywana przez ludzi, dlatego też o anekumenie w klasycznym znaczeniu tego słowa mówić można jedynie w przypadku Antarktyki, a i to nie całej. Pozostałe obszary lądowe uznać należy za ekumenę bądź subekumenę, co więcej – jako subekumenę należy traktować spore fragmenty mórz i oceanów.

Ekumena jest to zatem obszar, na którym występuje krajobraz kulturowy w jakiegokolwiek bądź postaci. Najwyższy szczebel taksonomiczny, poziom „0” w regionalizacji krajobrazów kulturowych, stanowi zatem „region krajobrazów ekumeny”, w skrócie nazwany po prostu **ekumeną**. Jego peryferyjne części, gdzie elementy krajobrazu kulturowego występują w wielkim rozproszeniu, są tylko rozproszone ślady ludzkiej działalności, nazywamy **subekumeną**.

Tak rozumiana ekumena jest – i zawsze była – tylko jedna, nawet jeśli tworzący ją ludzie zamieszkują odległe obszary i nic nie wiedzą o istnieniu innych populacji. Trzeba jednak zaznaczyć, że pierwotne znaczenie słowa ekumena było węższe – Grecy odnosili je tylko do świata helleńskiego, najszerzej wspólnoty, do której czuli się przynależnymi. Nie włączali natomiast do ekumeny Barbarzyńców (rozliczne prace historyczne, z geografów patrz np. Baczwarow, Suliborski, 2003), przy czym termin barbarzyńca początkowo nie miał znaczenia pejoratywnego, a odnosił się do każdego, z kim nie można było porozumieć się po grecku, nawet do Egipcjan, których mądrość często podziwiano. Starogreckie rozumienie słowa ekumena skłaniałoby zatem do odnoszenia tego terminu do jednostek regionalizacji krajobrazów kulturowych na niższym poziomie „1”, jako równoważnika cywilizacji i zmuszałoby do znalezienia innego odpowiedniego terminu na oznaczenie poziomu „0”. Nie wydaje się to jednak zasadne, gdyż starogrecki zakres znaczeniowy terminu wyszedł już z użycia.

## POZIOMY 1 I 2. CYWILIZACJE (1) I DOMENY (2) KRAJOBRAZÓW KULTUROWYCH (KRAJOBRAZOWE)

Podział ludzkości na cywilizacje i opisywanie konfliktów między nimi stały się niezwykle nośne w XX w. dzięki pracom m.in. O. Spenglera (2001, oryg. 1918, 1922), A. Toynbee'ego (1934), S. P. Huntingtona (1997; oryg. 1996), z polskich historiografów np. F. Konecznego (1935), a następnie licznych popularyzatorów ich idei. W poszukiwaniu genezy tych poglądów w Europie sięgać jednak należy do czasów znacznie odleglejszych, właśnie do owego przeciwstawienia greckiej ekumeny *Barbarophoni* (u Homera), później Cesarstwa Rzymskiego i i *Barbaricum*. U Greków przynależność do konkretnej wspólnoty-cywilizacji określał język (i wtórnie religia), u Rzymian – przynależność polityczna (wspierana przez oficjalny kult religijny), a od wczesnego średniowiecza na Bliskim Wschodzie i w Europie zaczęła ją wyznaczać przede wszystkim religia (poczucie zagrożenia świata chrześcijańskiego przez islam). Wprawdzie spory dotyczące podziału ludzkości na cywilizacje i o wyznaczniki poszczególnych cywilizacji toczyły się tak w epoce oświecenia jak i w XIX stuleciu, jednak utrwalony od średniowiecza aż do czasów współczesnych podział trwa. Przyjmuje się (*explicite* bądź *implicite*), że kluczową rolę odgrywa religia jako czynnik mający ogromny wpływ na życie społeczne i gospodarcze. Szczególnie wyraźnie widać to we wspomnianym podziale F. Konecznego (1935) i ale też i u S. Huntingtona (1997). Opinię tę podzielają autorzy artykułu. Przyjmują oni, że w tworzonym przez wieki krajobrazie kulturowym procesy wywołane globalizacją stanowią tylko powierzchnię, acz bardzo spektakularną warstwę, a wpływ religii na życie społeczeństw, a przez to na krajobraz kulturowy, pozostaje wciąż bardzo duży<sup>6</sup>. Dlatego też wielkie regiony krajobrazów kulturowych nawiązują do zasięgu głównych religii świata, choć występować mogą nawet znaczne przesunięcia terytorialne, chociażby ze względu na rolę czynnika czasu w kształtowaniu krajobrazów.

Autorzy proponują, na pierwszym poziomie podziału regionalnego (1) wyróżnienie 6 współcześnie istniejących regionów krajobrazów kulturowych rangi cywilizacji, wyraźnie odróżniających od otoczenia, a swym zasięgiem obejmujących całą niemal ekumenę. Są to:

---

<sup>6</sup> Bardzo często nie dostrzegamy pośrednich wpływów religii, zaznaczających się w społeczeństwach deklarujących się jako zlaicyzowane, a nawet antyreligijne. Geografom bliski jest przykład posybilizmu geograficznego. Narodził się on na przełomie XIX i XX w. we Francji, w laicyzującym się środowisku naukowym, Jego twórcy nie odwołują się do myśli chrześcijańskiej. A jednak koncepcja wyboru dokonywanego przez człowieka spośród możliwości oferowanych przez środowisko przyrodnicze do złudzenia przypomina koncepcję dwóch dróg postępowania, które Jahwe konsekwentnie przedkładał Izraelitom począwszy od wyprowadzenia ich z Egiptu. Izraelici mieli możliwość (a zarazem konieczność) dokonywania wyboru. Myśl ta została podchwyciona w świecie chrześcijańskim, legła u podstaw koncepcji wolnej woli rozbudowanej przez św. Augustyna (traktat *De libero arbitrio*, lata 387/388), w której wychowywały się pokolenia chrześcijan. Trudno wyobrazić sobie narodziny posybilizmu geograficznego w społeczeństwie islamskim, zwłaszcza w jego części zdominowanej niegdyś przez Turków, gdzie decyduje wyznaczone przez Allacha przeznaczenie – *kismet*.

- Region krajobrazów cywilizacji chrześcijańskiej
- Region krajobrazów cywilizacji islamskiej
- Region krajobrazów cywilizacji buddyjskiej
- Region krajobrazów cywilizacji hinduistycznej (indyjskiej)
- Region krajobrazów cywilizacji żydowskiej (judaistycznej)
- Region krajobrazów cywilizacji afrykańskiej

Są to jednostki różnej wielkości, bowiem kryterium ich wydzielenia stanowi odrębność krajobrazu wykształconego w określonych kulturach wyznaniowych.

Ponieważ proponowana regionalizacja odbiega od najczęściej przyjmowanych podziałów na cywilizacje (kręgi kulturowe), niezbędny jest komentarz<sup>7</sup>.

Wyróżniono wielki region krajobrazów cywilizacji chrześcijańskiej, którą na ogół dzieli się aż na 5 cywilizacji: europejską (zachodnioeuropejską, łacińską), amerykańską (północnoamerykańską), łacińską, bizantyjską (prawosławną) i australijską (pacyficzną), przy czym europejską, amerykańską i niekiedy australijską często łączy się w jedną określając umownie mianem „cywilizacji zachodniej”. Gdyby zastosować kryterium spójności terytorialnej, należałoby go podzielić na trzy: euroazjatycki, amerykański i australijski (ewentualnie dodatkowo wyodrębniając Nową Zelandię).

Czy jednak regiony krajobrazów kulturowych muszą być spójne terytorialnie? W dzisiejszych czasach, gdy przepływ idei, wzorców, a także towarów (materialnych nośników kultury) jest bardzo ułatwiony, wymóg ten nie wydaje się konieczny. Jednak zaakceptowanie możliwości wydzielenia regionów terytorialnie niespójnych niesie za sobą konieczność uznania faktu, że mogą mieć one liczne izolowane niewielkie „ wyspy” rozproszone po całym globie, przez co zacierają się różnice między regionalizacją i typologią. Dlatego autorzy, wydzielać taki „megaregion”, wcale nie są przekonani o słuszności podjętej decyzji.

Oczywiście, jest to region wewnątrznie silnie zróżnicowany. Czy jednak rzeczywiście są to różnice na tyle istotne, by stawiać je na jednym poziomie np. z różnicami krajobrazu kulturowego na północnych i południowych brzegach Morza Śródziemnego? Na ile np. przeciwstawianie cywilizacji łacińskiej i bizantyjskiej wynika z wyolbrzymiania różnic w celach politycznych? Korzeniami problem sięga, oczywiście, przeciwstawienia Grecja/Rzym, Rzym/Bizancjum, katolicyzm/prawosławie. Trzeba jednak pamiętać, że Rosja w czasach „...gdy O. Spengler tworzył swoje idee, była śmiertelnym wrogiem Niemiec, w 1920 r. Polsce przypadł bolesny zaszczyt ocalenia cywilizowanej Europy przed sowieckimi barbarzyńcami (...). Także A. Toynbee i F. Koneczny tworzyli swe dzieła w okresie zagrożenia komunizmem i lęku przed komunistyczną infiltracją ideologiczną” (F. Plit, 2013: 57). Później nastąpił okres zimnej wojny, potem Europa Wschodnia znalazła się poza granicami Unii Europejskiej i strefy Schengen, rozgorzał konflikt na Ukrainie... Także podział S. Huntingtona (1997) bazuje nie tylko (może

---

<sup>7</sup> Poniżej przedstawiono podział w bardzo zgeneralizowanych zarysach, abstrahując od szeregi szczegółowych zagadnień. Zamiarem autorów nie jest regionalizacja krajobrazów kulturowych Ziemi, ale przedstawienie propozycji hierarchii jednostek, podając przykłady regionów różnych szczebli.

nawet: nie tyle) na przesłankach kulturowych, co politycznych (geopolitycznych), co istotnie pomniejsza jego znaczenie w odniesieniu do badań krajobrazowych.

Również w Rosji dyskusje na temat cywilizacyjnej jedności Rosji i Europy (zachodniej) toczą się co najmniej od czasów Piotra Wielkiego. Rzecznikami tej jedności były tak różnorodne postacie jak caryca Katarzyna, Aleksander I i Fiodor Dostojewski, a przeciwnikami zachowawczy słowianofile i rewolucyjny poeta Aleksander Błok (szerzej Davies, 2003). Obok różnic, w krajobrazie kulturowym zachodniej i wschodniej części Europy występują liczne podobieństwa, związane np. z lokalizacją i funkcją świątyń, klasztorów, a nawet w podobnych rozwiązaniach urbanistycznych odzwierciedlających napięcia w relacjach władza świecka/władza duchowna. W hierarchicznym systemie regionów kulturowych uzasadnia to rozgraniczenie tych obszarów raczej na poziomie o jeden szczebel niższym, a zatem domen kulturowych, nie zaś cywilizacji. Podobny wywód przeprowadzić można odnośnie tzw. cywilizacji latynoamerykańskiej i wytworzonego przez nią krajobrazu – posiadającej wiele cech specyficznych, oryginalnych, ale i wiele cech wspólnych z krajami Półwyspu Iberyjskiego i kulturą europejską, wyrażających się chociażby w „idealnym” rozplanowaniu miast według wzorców przywiezionych z Europy. Tu także należy mówić o poziomie subcywilizacji. Na tym samym poziomie w obrębie krajobrazów cywilizacji chrześcijańskiej należy wyróżnić jeszcze jeden region krajobrazów kulturowych – domenę koptyjską (Etiopia), wyraźnie wyodrębniającą się z morza otaczających ją krajobrazów islamskich. Autorzy prac dotyczących podziału świata na cywilizacje często nie dostrzegają jej istnienia, skoro jednak wyróżniamy domenę australijską (pacyficzną) nie ma żadnego uzasadnienia, by pomijać koptyjską.

Podział na domeny kulturowe widoczny jest także w przypadku regionów krajobrazów cywilizacji islamskiej i buddyjskiej. W przypadku islamu mamy podstawowy, często krwawy podział religijny na sunnitów i szyitów, ale w krajobrazie kulturowym nie zaznacza się on tak wyraźnie. W krajobrazach kulturowych cywilizacji islamskiej z pewnością wyodrębnić natomiast należy dwie peryferyjne domeny: a) islamu czarnego (tak jak rozumie to V. Monteil, 1964) – przed wiekami zislamizowany pas ciągnący się od Futa Dżalonu przez śródlądową deltę Nigru, Bornu, Dar Fur i Kordofan po granice Etiopii); b) niejako symetryczną domenę islamu malajskiego (od południowych krańców Tajlandii, poprzez Malezję, Indonezję, Brunei po południowe Filipiny). Między nimi rozciąga się rozległy region krajobrazowy „islam klasycznego (tradycyjnego)”, zapewne też w randze domeny, choć z wyraźnie zaznaczającym się zróżnicowaniem regionalnym. *Cultura non facit saltus* – gdzieś na poziomie pośrednim między domeną a dzielnicą (w tym przypadku właściwszy termin – etnosem) wyodrębniają się tu regiony: arabski, arabsko-berberyjski, irański, turecki, środkowoazjatycki, bengalski...

W obrębie bardzo zróżnicowanego regionu krajobrazów kulturowych cywilizacji buddyjskiej wyodrębnić należy co najmniej 6 wielkich jednostek w randze domen kulturowych: indochiński, lamaicki tybetański, lamaicki mongolski, chiński, koreański i japoński. Domeny: chińska i japońska wytworzyły na tyle specyficzny krajobraz, iż bardzo możliwe, że bardziej wskazane byłoby przyznanie im wyższej rangi

taksonomicznej – uznanie za odrębne cywilizacje, zwłaszcza, że w krajach tych buddyzm stanowi niejako zewnętrzną, młodszą warstwę nałożoną na starą kulturę. Natomiast buddyjski region syngaleski na Sri Lance ma zapewne tylko rangę dzielnic (etnosu), której nie da się włączyć do żadnej z domen buddyjskich.

Region krajobrazów kulturowych cywilizacji hinduistycznej jest jedynym na tym szczeblu taksonomicznym regionem utworzonym pod wpływem religii politeistycznej, co automatycznie wskazuje na jego dużą wewnętrzną heterogeniczność i heterotoniczność.

Region krajobrazów kulturowych cywilizacji żydowskiej jest wyraźnie odrębny, ale niewielki terytorialnie. Ogranicza się on do terytorium Izraela, a Zachodni Brzeg nie stanowi przejściowej strefy pogranicza, lecz obszar o niezwykle zawiłym przebiegu granicy między krajobrazami cywilizacji żydowskiej i krajobrazami cywilizacji islamskiej. Strefa Gazy leży całkowicie poza granicami regionu.

Użycie terminu „region krajobrazów cywilizacji afrykańskiej” wydaje się w tym zestawie nieporozumieniem, gdyż jest to jedyny przypadek, gdy nazwa nie nawiązuje bezpośrednio do religii. Mimo to wyróżnienie ma charakter religijny. Region obejmuje tylko część kontynentu – obszary na południe od ekspansywnej domeny krajobrazowej czarnego islamu. Ma on zatem zasięg znacznie mniejszy niż Afryka na południe od Sahary (Africa south of the Sahara,) czy też Afryka „Czarna”, W jego skład nie wchodzi też region krajobrazów cywilizacji koptyjskiej (w randze co najmniej państwa krajobrazowego). Należą do niego obszary o kulturach zróżnicowanych, ale mających wiele cech wspólnych, przez co w większości klasycznych podziałów ludzkości na cywilizacje wyróżnia się także cywilizację afrykańską. Społeczności cechuje silne poczucie wspólnoty, rzutujące na sposoby użytkowania ziemi. Jeszcze przed stu laty dominowały tu religie politeistyczne i to one kształtowały krajobrazy kulturowe. Obecnie coraz silniej zaznacza się wpływy chrześcijaństwa i islamu, które znajdują swój wyraz w mozaikowo kształtowanych krajobrazach kulturowych. Religie te asymilują liczne elementy miejscowej tradycji i kultury, co znajduje swój wyraz m.in. w inkulturacji w chrześcijaństwie i w powstaniu religii afrochrześcijańskich. Występują zarówno krajobrazy przejściowe jak i ostre granice kultur i krajobrazów, czemu często towarzyszą konflikty. Ze względu na mozaikowe różnicowanie i synkretyzm już od około stu lat (np. M. Delafosse, 1925) często stosowana jest liczba mnoga – cywilizacje afrykańskie.

W przedstawionej powyżej propozycji wyróżnienia regionów cywilizacji i domen krajobrazowych nie uwzględniono krajobrazów religii plemiennych. Wydaje się, że obecnie mają one charakter zdecydowanie regresywny, ograniczony przede wszystkim do obszarów peryferyjnych i słabo zaludnionych, a i tam coraz wyraźniej wkraczają elementy typowe dla krajobrazów wielkich religii świata, zwłaszcza chrześcijaństwa i islamu. Nie przedstawiono też mapy podziału świata na proponowane cywilizacje i domeny krajobrazowe. Powyższy przegląd ukazuje bowiem, że rzeczywiście *cultura non facit saltus*. Znajdujemy się dopiero w początkowym stadium badań nad hierarchizacją regionów kulturowych i w tej chwili jednoznaczne przypisanie, czy np. danemu obszarowi nadać rangę cywilizacji czy też domeny, nie mówiąc już

o wykreśleniu linii granicznej, byłoby często przedwczesne. Dostępne w wielu atlasach i w Interecie mapy przedstawiają zwykle obraz nadmiernie uproszczony, o czym świadczy fakt, że w wielu przypadkach granice krajobrazów kulturowych bezzasadnie jednoznacznie dopasowano do granic politycznych. Mapy największych regionów kulturowych świata powinny powstać, lecz każda taka mapa winna być poprzedzona szczegółowymi studiami regionalnymi i uzupełniona obszernym opisem wyjaśniającym.

Cywilizacje i domeny krajobrazowe to najwyższe z proponowanych poziomów regionalizacji krajobrazów kulturowych. Jednostki regionalne niższych szczebli scharakteryzowali autorzy w artykule „Hierarchia regionów krajobrazów kulturowych. Poziomy 3-10. Państwa krajobrazowe i regiony krajobrazowe niższych szczebli”.

## LITERATURA

- Awramiuk-Godun A., 2013: Rozmieszczenie obiektów sakralnych jako kryterium wyznaczania zasięgu krajobrazu pogranicza kulturowego, *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego* nr 19: 62-72.
- Awramiuk-Godun A., Iwańczak B., 2015: Wizualizacja kartograficzna krajobrazu pogranicza kulturowego – źródła i metody, *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego* nr 27, s. 95-108.
- Baczwarow M., Suliborski A., 2003: *Kompedium wiedzy geografii politycznej i geopolityki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bogdanowski J., 1998: *Kompozycja i ochrona krajobrazu kulturowego (ewolucja metody)*, Landscape architecture. Preservation and modelling (selected problems) [w:] *Teki krakowskie VI*, Kraków.
- Boesch H., 1961, USA. *Opanowanie kontynentu*, PWN, Warszawa.
- Clements F. E., 1916, *Plant Succession: An Analysis of the Development of Vegetation*, Carnegie Institute of Washington.
- Darwin K., 2009: *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Davies N., 2003: *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Znak, Kraków.
- Delafosse M., 1925: *Les civilisations négro-africaines*, Stock, Paris.
- Dobrowolska M., 1948, *Dynamika krajobrazu kulturalnego*, *Przegląd Geograficzny*, t. 21, z. 3-4, Warszawa: 152-203.
- Huntington S. P., 1997: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa. (wyd. oryg. 1996).
- Johnson R. J., Gregory D., Pratt G., Watts M., 2000, *The Dictionary of Human Geography*, Blackwell, Malden – Oxford – Melbourne – Berlin
- Kondracki J., 1969: *Podstawy regionalizacji fizycznogeograficznej*, PWN, Warszawa.
- Koneczny F., F., 1935: *O wielości cywilizacji*, Gebethner i Wolf, Kraków.
- Monteil V., 1964, *L'islam noir*, Éditions du Seuil, Paris

- Myga-Piątek U., 2012: *Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Nacional'nyj Atlas Rossii, t, IV, 2008: Ministerstvo Ekonomičeskogo Razvitija Rossijskoj Federacii – Federal'noe Agentstvo Geodesii i Kartografii, Moskwa.
- Périgord M., 1996: *Le paysage en France, Que sais-je? 1362*, Presses Universitaires de France, Paris.
- Plit F., 2013: Elementy sakralne w krajobrazie pogranicza czy w krajobrazach granicy, *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego*, vol. 19: 54-612
- Plit F., 2016: *Krajobrazy kulturowe w geografii polskiej – szkice*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
- Plit J., w druku, *Krajobrazy kulturowe Polski i ich przemiany*, *Prace Geograficzne*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Plit J., 2015: Regionalizacja współczesnych krajobrazów historyczno-kulturowych Polski, *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego*, nr 27: 79-94.
- Richling A., Solon J., 2011: *Ekologia krajobrazu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sauer C., 1925: *Morphology of landscape*, *Publications In Geography*, 2: 19-54, University of California, Berkeley.
- Solon J. i in., 2014: *Identyfikacja i ocena krajobrazów – metodyka oraz główne założenia*, Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, 77/GDOŚ/2014, Warszawa.
- Specklin R., 1982: *Études sur les origines de la France*, *Acta Geographica*: 49-50.
- Spengler O., 2001, *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, Wydawnictwo KR, Warszawa (wybrane teksty z: *Der Untergang des Abendlandes. Umriss einer Morphologie der Weltgeschichte*, B. 1 Wien 1918, B. 2 München 1922).
- Tansley A.G., 1939: *The use and abuse of vegetational concepts and terms*, *Ecology*, vol. 16, No 3: 284-307.
- Toynbee A., 1934: *A Study of History*, vol. 1, Oxford University Press, London.
- Vidal de la Blache P., 1922: *Principes de géographie humaine*, Armand Colin, Paris.
- Zaborski B., Wrzosek A., 1939: *Antropogeografia*, *Wielka Geografia Powszechna*, Trzaska, Evert, Michalski, Warszawa.